

Rozważania: 2 października, założenie Opus Dei

Rozważanie na wspomnienie założenia Opus Dei. Poruszane tematy: Opus Dei powstało z woli Boga; dusze kontemplacyjne pośród świata; współpraca w Bożym planie.

- Opus Dei powstało z woli Boga;
- Dusze kontemplacyjne pośród świata;
- Współpraca w Bożym planie.

.....

MIĘDZY 30 WRZEŚNIA a 6 października 1928 roku ojcowie paulini zorganizowali w Madrycie rekolekcje duchowe dla kapłanów diecezjalnych. Wziął w nich udział także Josemaría Escrivá, dwudziestosześcioletni młody kapłan, który w tamtym czasie miał kilka dni wolnych. Tylko Bóg wiedział, że podczas tych rekolekcji, po odprawieniu Mszy Świętej rankiem we wtorek 2 października, kapłan ten otrzyma Bożą misję powołania Opus Dei do istnienia. Święty Josemaría, przeglądając notatki, które sporządzał od kilku lat, po raz pierwszy zrozumiał, że jest powołany, by być ojcem wielu synów i córek w Dziele, z których wszyscy mają misję niesienia Ewangelii do swojego środowiska pracy. „Jesteśmy zastrzykiem dożylnym, wprowadzonym do krwioobiegu społeczeństwa”^[1] — wyjaśni obrazowo wkrótce potem. Ci bowiem, którzy żyją duchem Opus

Dei, będąc jak krew krążąca w świecie, starają się przekazywać życie Boże wielkiemu organizmowi złożonemu z mężczyzn i kobiet, pośród których żyją.

„W moich rozmowach z wami — pisał św. Josemaría w 1934 roku do nielicznych osób, które wówczas należały do Opus Dei — wiele razy zaznaczałem, że przedsięwzięcie, które realizujemy, nie jest przedsięwzięciem ludzkim, lecz wielkim *przedsięwzięciem nadprzyrodzonym*, które zaczęło się i całkowicie spełnia dzięki temu, co jest konieczne, by bez chwalenia się można je było nazwać *Dziełem Bożym*, do którego należymy z wyboru Bożego”^[2]. A nieco dalej streszczał to jednym zdaniem: „Dzieła Bożego nie wymyślił człowiek”^[3]. Wystarczy spojrzeć na historię Opus Dei — a także na historię każdej osoby należącej do Opus Dei — by przekonać się, że to

poruszenie chrześcijan, ten impuls dobra i świętości, który ta rodzina szerzy w tak wielu różnych zakątkach świata, jest możliwy jedynie w bliskości z Panem. Bóg był zawsze obecny w sposób namacalny. Kościół wielokrotnie oficjalnie uznał, że Dzieło istnieje „z natchnienia Bożego”^[4] oraz że „zgodnie z darem Ducha Świętego, otrzymanym przez św. Josemaríę Escrivę de Balaguera, Prałatura Opus Dei, pod przewodnictwem swojego Prałata, realizuje zadanie szerzenia wezwania do świętości w świecie”^[5].

„OD 1928 ROKU zrozumiałem jasno, że Bóg pragnie, aby chrześcijanie brali przykład z całego życia Pana Jezusa — mówił św. Josemaría niemal czterdzieści lat po założeniu Dzieła. — Zrozumiałem zwłaszcza Jego życie ukryte, Jego zwyczajną

pracę pośród ludzi (...). Marzę — i to marzenie się spełniło — o mnóstwie dzieci Bożych, uświęcających się w swoim życiu zwyczajnych obywateli, dzielących pragnienia, zapał i wysiłki innych ludzi”^[6]. Opus Dei zostało powołane przez Boga, aby wskazać nam konkretną drogę świętości pośród codziennych zajęć: w pracy i podczas odpoczynku, w życiu rodzinnym i w przyjaźniach, w chwilach radości i w momentach cierpienia. Święty Josemaría przypomina nam, że nie możemy być wewnętrznie podzieleni: nie możemy z jednej strony żyć życiem duchowym, ograniczonym do określonych chwil, a z drugiej strony traktować wszystkie pozostałe czynności tak, jakby miały one niewiele wspólnego z Bogiem. Głoszenie powszechnego powołania do świętości oznacza ogłaszanie tej jedności życia — pozwalając Bogu kochać nas w każdej chwili dnia, nie wyłączając żadnej z nich. Wówczas

staniemy się apostołami, zdolnymi odkrywać sens misji we wszystkim, co robimy.

„Powtarzałem, z nieustępliwością młota kruszącego skałę, że powołanie chrześcijańskie polega na układaniu wierszy z prozy dnia powszedniego— mówił św. Josemaría 8 października 1967 roku podczas homilii na kampusie Uniwersytetu Nawarry. — Niebo i ziemia, dzieci moje, zdają się łączyć na horyzoncie. Ale tak naprawdę łączą się one w waszych sercach, gdy żyjecie uświęcając życie codzienne”^[7]. Z pewnością pozwolić Bogu towarzyszyć nam we wszystkim, co robimy, i żyć w przekonaniu, że niebo jest w nas, nie jest czymś, co dokonuje się z dnia na dzień. Dlatego św. Josemaría przekazał nam drogę, czerpiącą z bogatej tradycji Kościoła katolickiego, która wyraża się w konkretnych praktykach pobożności,

dostosowanych do sytuacji każdej osoby, przeżywanych z pokojem i ufnością dzieci Bożych. Celem jest pozwolić się wypełnić Bogiem do tego stopnia, by stać się — jak mawiał Założyciel Opus Dei, podkreślając radykalizm tej drogi — „świętymi wartymi kanonizacji” albo „świętymi z ołtarza”: ludźmi, którzy żyją życiem kontemplacyjnym pośród świata i rozświetlają swoje otoczenie światłem Ewangelii.

ŚWIĘTY JOSEMARÍA, WYJAŚNIAJĄC SZCZEGÓŁOWO, że owo światło z 2 października 1928 roku było światłem pochodzącym od Boga, kończy swoje rozważania żywym wyznaniem, że pragnie, aby osoby powołane do Opus Dei zawsze miały przed oczami — „wypaliły w sobie” — trzy prawdy. Po pierwsze: „Dzieło Boże ma na celu wypełnienie Woli

Bożej. Miejcie więc głębokie przekonanie, że niebo upiera się przy tym, żeby było realizowane”^[8]. Po drugie: „Kiedy Bóg, nasz Pan planuje jakieś dzieło dla dobra ludzi, myśli najpierw o osobach, którymi może się posługiwać jako narzędziami... i udziela im stosownych łask”^[9]. I po trzecie: „To nadprzyrodzone przekonanie o Bożym charakterze przedsięwzięcia da wam w rezultacie tak wielki entuzjazm i miłość do Dzieła, że poczujecie się najszczęśliwymi, poświęcając się, aby się ono zrealizowało”^[10].

A zatem to Bóg dokonuje Dzieła. Dlatego jeśli chcemy wcielać w życie ducha przekazanego przez św. Josemaríę, nie zabraknie nam ani Jego pomocy, ani „słodkiej i pełnej pociechy radości z ewangelizowania”^[11] w sercu. Opus Dei — jak wskazuje sama nazwa — jest dziełem Boga, a nie naszym. To daje pokój wynikający z pewności, że

choć Pan liczy na naszą współpracę, to On naprawdę prowadzi to dzieło, On wie, co jest potrzebne w każdym momencie historii, On rozpala ogień Bożego powołania w sercach tych, których wybiera. Myśląc o tym, jak Bóg zaprasza nas do udziału w swojej zbawczej misji, św. Josemaría lubił wyobrażać sobie silnych rybaków, którzy pozwalają małym dzieciom wkładać ręce w sieci, choć to nie one mają siłę^[12]. Z tej ufności człowieka, który wie, że jest w rękach Pana, rodzi się prawdziwe *gaudium cum pace* — radość i pokój. Dlatego, wspominając 2 października 1928 roku, św. Josemaría zanotował jednoznacznie, że tego dnia „Pan założył swoje Dzieło”^[13].

Prałat Opus Dei przypominał nam słowa Założyciela: „Jeśli chcemy, by było nas więcej, powinniśmy być lepsi”^[14]. Święty Josemaría pragnął, aby jego dzieci — zwyczajni chrześcijanie, pracujący nad tym, by

uczynić świat lepszym domem dla wszystkich— wyróżniali się jedynie swoim *bonus odor Christi*, miłą wonią Chrystusową. To właśnie to Boże przyciąganie, będące początkiem każdego apostołstwa, prowadzi ludzi ku prawdziwemu szczęściu. Najświętsza Maryja Panna, *Regina Operis Dei*, tak bliska zawsze Dziełu, nieustannie wstawia się za nami wraz ze św. Josemarią i tyloma świętymi, którzy żyli tym duchem, tak upragnionym przez Boga dla świata.

[1] Św. Josemaría, *Instrukcja o nadprzyrodzonym duchu Dzieła Bożego*, nr 42.

[2] Tamże, nr 1.

[3] Tamże, nr 6.

[4] *Ut sit*, Wprowadzenie.

^[5] — *Ad charisma tuendum*,
Wprowadzenie.

^[6] — Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 20.

^[7] — Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem*, 116.

^[8] — Św. Josemaría, *Instrukcja o nadprzyrodzonym duchu Dzieła Bożego*, nr 47.

^[9] — Tamże, nr 48.

^[10] — Tamże, nr 49.

^[11] — Franciszek, *Evangelii Gaudium*, nr 10.

^[12] — Por. św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 14.

^[13] — Św. Josemaría, *Zapiski intymne*, nr 306. Cytowane w *Założyciel Opus Dei*, tom I, s. 302.

^[14] Ks. Prał. Fernando Ocariz, *List duszpasterski* 14-II-2017, nr 9.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-2-pazdziernika-zalozenie-opus-dei/>
(18-03-2026)